

Jak podaje PIE inflacja była najczęściej używanym słowem w dziennikach ekonomicznych w 2022 r. Pojawiała się średnio niemal 10 razy w publikacji. Drugim najczęściej pojawiającym się słowem, były „ceny” ze średnią 5,5 wystąpień. Nieco rzadziej analitycy pisali o stopach procentowych – średnio 4,8 razy w publikacji. Wspomniane słowa znajdowały się na podium popularności przez 11 z 12 miesięcy 2022 r. Jedynie w sierpniu spadła liczba odniesień do stóp procentowych z uwagi na brak posiedzenia RPP.

Analizie poddane zostały cykliczne publikacje pięciu zespołów makroekonomicznych z sektora bankowego, tj. PKO BP, Pekao SA, ING, mBank i Millenium. Na podstawie ich treści PIE ułożył ranking częstotliwości występowania słów opisujących terminy merytoryczne. Pozwala to śledzić zainteresowanie trendami ekonomicznymi.

W raporcie czytamy, że ekonomiści coraz bardziej dostrzegają uporczywość inflacji. Systematycznie w ciągu roku rośnie użycie słowa „bazowy” – zwrotu, który bezpośrednio związany jest z cenami towarów przemysłowych i usług. W grudniu ten zwrot pojawiał się średnio 4,2 razy w każdej publikacji. To o 30 proc. częściej niż na początku roku. Co więcej, obserwowany jest systematyczny trend rosnącej popularności tego sformułowania.

Częstotliwość pisanie o recesji systematycznie spada od lipca. Podczas wakacji słowo „recesja” było używane średnio ponad 2,5 razy w każdej publikacji. Obecnie pojawia się ono 1 raz. Niemniej, częstotliwość występowania zwrotu jest prawie 4-krotnie wyższa niż przed wybuchem wojny w Ukrainie. Od października skala wspomnień o recesji ulega niewielkim zmianom.

Analitycy coraz częściej oczekują obniżek stóp procentowych. Przez ostatnie miesiące w tekstach stopniowo zmniejszało się użycie słowa „podwyżka” na rzecz „obniżki”. W całym 2022 r. ekonomiści pisali o podwyżkach średnio 2,8 razy na 1 publikację. Jednak w listopadzie i grudniu te wartości wyniosły odpowiednio 2,3 oraz 1,5 razy. Grudzień był pierwszym miesiącem, w którym analitycy częściej pisali o obniżkach niż o podwyżkach. Słowo „obniżka” zostało użyte prawie 2 razy w każdej publikacji, podczas gdy „podwyżka” pojawiała się średnio tylko 1,5 raza.

*Źródło: PIE*